

Gorsi ludzie

17 maja 2023

Ogłoszenie na płocie: „Uprzejmie proszę, żeby dzieci z innych bloków nie korzystały z placu zabaw należącego do tego apartamentowca”. Żyjemy w kraju klasowego apartheidu.

Ostatnio byłem u burmistrza ds. lokalowych Dzielnicy Praga Północ. Który narzekał, że jakiś radny z lewicy zbuntował lokatorów przeciwko budowie w pobliżu domu komunalnego. Lepszy goście żyją w grodzonych osiedlach, ale nawet odrapane spółdzielcze bloki są już dziś ogrodzone, i obwieszone tabliczkami „teren prywatny”.

Bardzo łatwo zostać niechcianym sąsiadem. Wystarczy postarać się o lokal komunalny. A nie daj Boże, gdy osoba jest poddana eksmisji do lokalu socjalnego.

Była u mnie pewna pani, którą miasto st. Warszawa chciało po eksmisji umieścić z okrytym nie najlepszą sławą osiedlu Dudziarska. Błagała, żebym jakoś to załatwił, żeby skierowana ją wszędzie tylko nie tam. Odpowiedziałem, że zrobię co w mojej mocy, ale jeżeli mi się nie powiedzie i ona wyląduje jednak na Dudziarskiej, przyjdzie do mnie kolejna petentka, błagając, żeby tylko nie na Dudziarską. A kiedy zapytam „dlaczego?” – to się dowiem, że dlatego, że pani tam mieszka.

W wielu miastach określone adresy, pod które eksmituje się ludzi, są czymś w rodzaju piętna.

Od ponad 20 lat pomagam ludziom zagrożonym lub dotkniętym bezdomnością. Na palcach jednej ręki mogę policzyć wypadki, kiedy od przychodzącego po pomoc czuć było alkohol. Twierdzenie, że osoby, mające kłopoty z płaceniem czynszu lub takie, które straciły dach nad głową, są ludźmi gorszej kategorii, jest obraźliwe i fałszywe. A wiem, co mówię, bo przyjęliśmy z żoną małżeństwo z dzieckiem, które było już w kryzysie bezdomności i mieszkaliśmy z nimi razem cztery lata.

Za to bardzo często się zdarza, że ludzie tracą dach nad głową w wyniku działalności przestępczej osób w drogich garniturach poruszających się luksusowymi samochodami. Są to nierzadko nieuczciwi notariusze, radcy prawni, adwokaci, prokuratorzy, notariusze, komornicy, a nawet sędziowie. Ci przestępcy w białych kołnierzykach, pachnący drogimi kosmetykami są w sądzie zwykle o wiele lepiej traktowani niż ich ofiary.

Bieda prowadząca do eksmisji a często bezdomności bierze się z niskich płac, wyzysku, trudnego dostępu do leczenia, niepłacenia za pracę, bezrobocia (zwłaszcza na początku transformacji). Rzadko jest ona wynikiem błędów osób nią dotkniętych, za to często jest dziedziczona. Wystarczy się urodzić w złym miejscu i czasie.

Ja, wychowałem się na warszawskim Muranowie, gdzie dziennikarz mieszkał obok robotnika czy kierowcy. A ich dzieci bawiły się razem pod czujnym okiem tej z matek, która akurat była w domu i wyglądała przez okno. I do głowy nam by wtedy nie przyszło, że są gorsze dzieci, którym nie wolno się z nami bawić.

Autorstwo: Piotr Ikonowicz

Źródło: Trybuna.info